

Ks. Michał JANOCHA

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE OJCA MAKSYMILIANA RYŁŁY W ZBIORACH WATYKAŃSKICH

W 1998 roku minęło 150 lat od śmierci wybitnego polskiego misjonarza-jezuitę działającego na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce, ojca Maksymiliana Ryłły. Niniejszy artykuł omawia mało znany epizod jego wielokierunkowej działalności - wykopaliska w Niniwie, których pamiątką są eksponaty przechowywane w Muzeum Watykańskim.

Na eksponaty te natknąłem się w trakcie pracy nad polonikami artystycznymi w zbiorach watykańskich w 1997 roku, które zapoczątkował i prowadził przez wiele lat śp. ksiądz profesor Janusz Stanisław Pasierb.¹ Informację o istnieniu takich eksponatów przekazał mi pan profesor Andrzej K. Olszewski, któremu winien jestem serdeczne podziękowanie. Pragnę w tym miejscu wyrazić także podziękowanie ówczesnemu kustoszowi Oddziału Starożytności Orientalnych (*Reparto per le Antichità Orientali*) Muzeów Watykańskich, aktualnemu przewodniczącemu Dyrekcji Generalnej Zabytków, Muzeów i Galerii Papieskich, doktorowi Francesco Buranelli za życzliwie udzielone mi informacje.

Przekazanie darów przez ojca Ryłłę łączy się z pontyfikatem Grzegorza XVI. Papież ów, wybrany na konklawe w lutym 1831 roku, zapisał się w historii Polski niefortunnym breve apostolskim *Cum primum*. W tym artykule wspominamy go jednak jako mecenasa sztuki i inspiratora badań naukowych, z tą bowiem dziedziną łączy się archeologiczna działalność ojca Maksymiliana Ryłły. Z początkiem pontyfikatu Grzegorza XVI zbiega się ważne odkrycie archeologiczne grobu etruskiego w Cerveteri (starożytne Caere), zwanego od nazwisk archeologów grobem Regolini-Galassi. Papież natychmiast zakupił większość przedmiotów znalezionych w grobowcu, powołując komisję złożoną z naukowców i artystów (wśród których znalazł się był Bertel Thorvaldsen) celem opracowania eksponatów i zorganizowania wystawy. Taki był początek Muzeum Etruskiego w Watykanie, uroczyste otwartego przez papieża w 1837 roku i nazwanego od jego imienia Museo Gregoriano-Etrusco. Grzegorz XVI doprowadził też do uporządkowania zabytków staroegipskich, gromadzonych już

¹ Owocem tych badań jest książka: J. St. PASIERB, M. JANOCHA, *Polonica artystyczne w zbiorach watykańskich*, Warszawa 2000. Niniejszy artykuł, oddany do druku przed ukazaniem się książki, znajduje się w niej na s. 259-264.

przez Piusa VII i rozproszonych w pałacu papieskim i w Muzeum Kapitołińskim oraz przywiezionych z willi Hadriana w Tivoli. Barnabita Luigi Ungarelli opracował je naukowo, zaś rzeźbiarz Giuseppe de Fabris dla ich ekspozycji zaprojektował w jednej z sal nowego muzeum imitację wnętrza egipskiego grobowca, dając początek Muzeum Egipskiemu, otwartemu w roku 1839. Oryginalna koncepcja wystawiennicza kolekcji egipskiej otwiera nowy rozdział w historii muzealnictwa.² Z początkami obu kolekcji wiąże się dar ojca Maksymiliana Ryłły, jezuita i misjonarza, a przy tym zapalonego archeologa-amatora, który w końcu 1837 roku przekazał na ręce Grzegorza XVI znaczny zbiór eksponatów asyryjskich odnalezionych w Niniwie. Jak do tego doszło?

Warto przypomnieć tę zasłużoną, a nieco zapomnianą postać polskiego misjonarza, którego życie opisał dokładnie na podstawie źródeł ksiądz Czermiński SJ w dwutomowej książce wydanej w Krakowie w latach 1911-12.³ Ostatnio sylwetkę „romantycznego jezuita” przypomniał Andrzej Karol w interesującej książce popularyzatorskiej opartej na biografii księdza Czermińskiego i obfitej korespondencji ojca Ryłły.⁴ Portret ojca Ryłły w arabskim stroju znany z ryciny wykonanej według rysunku Stanisława Zaleskiego (*Maximilianus Rylo polonus S.J. Miss. Aplicus in Oriente / Arabum veste indutus...*).⁵ Na podstawie tej ryciny Podesti wykonał portret olejny, znajdujący się – według informacji Czermińskiego z 1911 roku – w nowicjacie jezuitów w Castelgandolfo.⁶ Inny rysunkowy portret reprodukuje ksiądz Czermiński w drugim tomie biografii.⁷ Z wszystkich wizerunków spogląda brodaty misjonarz *arabum veste indutus...* Takim też zapamiętał go arcybiskup mohylewski Ignacy Hołowiecki podczas swej pielgrzymki do Ziemi Świętej:

... Spotkałem słusznego mężczyznę idącego śmiałym i prędkim krokiem w arabskim stroju: wielki siny kutas czerwonego fesza rzucał się niespokojnie w tym szybkim ruchu i mieszał się z włosami błąd [sic], co pięknie spadały na ramiona: twarz bladą, ładną i wielce znaczącą, ozdabiały długie sarmackie wąsy i poważna wschodnia broda: w błękitnych oczach jakaś żywość i smutek się malowały: szeroki, materialny stalowego koloru benisz, jak rasa, igrał połamami w tym pędzie chodu, i osłaniał ciemny długi kaftan z pięknym pasem bagdadzkiego szalu, który ścisnął smukłą i ładną kibić; a czerwone spiczaste trzewiki malowniczo się odbijały przy białych poń-

² W. RĘDZIOCH, *Watykański Pałac Apostolski*, album ze zdjęciami A. Bujaka, Ząbki 1993, 32.

³ M. CZERMIŃSKI, *O. Maksymilian Ryłło Towarzystwa Jezusowego misjonarz apostolski*, t. 1-2, Kraków 1911-12; na pracy ks. Czermińskiego bazują wszystkie późniejsze opracowania, z których na uwagę zasługują m.in.: J. A. OTTO, *Gründung der neuen Jesuitenmission durch General Pater Johann Philipp Roothaan*, Freiburg im Br. 1939, 151-153, 157-159, 178-181, 237-244; J. JANUS, "Ks. Maksymilian Ryłło T.J.", *Duszpasterz Polski Zagranicą* 3(1952), 319-335; S. KOŚCIAŁOWSKI, *O. Maksymilian Ryłło T.J. 1802-1848*, Bejrut 1946.

⁴ A. KAROL, *Jezuita romantyczny – o. Maksymilian Ryłło*, Kraków 1992.

⁵ Rycinę reprodukuje CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t.1, 93.

⁶ *Tamże*. Zdjęcie zamieszczone przed kartą tytułową pierwszego tomu.

⁷ *Tamże*, t. 2, 245.

czochach...⁸ *Poznawszy go bliżej arcybiskup wyzna później: Xiądz Ryłło jest najzdolniejszy i najuczeńszy Missionarz na Wschodzie...*⁹

Maksymilian Ryłło urodził się w Podorosku w powiecie wołkowyjskim w 1802 roku w zubożalej rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu studiów filozoficznych w Akademii Połockiej i rozpoczęciu studiów medycznych na Uniwersytecie Wileńskim, jako kandydat do jezuitów w 1820 roku musiał wraz ze współbraćmi uciekać z Rosji. Nowicjat i studia teologiczne odbył w Italii. Myślał o pracy duszpasterskiej na Litwie, ale gdy w wyniku represji po powstaniu listopadowym okazało się to niemożliwe, swe zainteresowania skierował na Bliski Wschód. Jego plany spotkały się z poparciem papieża, który był osobiście głęboko zaangażowany w dzieło ewangelizacji. Grzegorz XVI jako kardynał od 1826 roku gorliwie kierował Kongregacją Rozkrzewiania Wiary odpowiedzialną za rozwój misji na świecie. Po wyborze na Stolicę Piotrową utworzył około 70 nowych diecezji w krajach misyjnych.¹⁰

W 1833 roku Ryłło otrzymał święcenia kapłańskie. Trzy lata później, zdobywszy sławę doskonałego kaznodziei, upoważniony w pełnomocnictwa papieskie, ksiądz Ryłło opuścił Wieczne Miasto i pod przybranym nazwiskiem Piotra Rolly'ego udał się do Libanu. Celem tej misji było rozeznanie możliwości zawarcia unii z tamtejszym Kościołem oraz otwarcia akademii katolickiej dla studentów z Bliskiego Wschodu. Ryłło jako wizytator papieski podróżował też po Azji Mniejszej.¹¹ Będąc w Jerozolimie w styczniu 1837 roku spotkał się z Juliuszem Słowackim, który uczestniczył w odprawianej przez niego mszy świętej w bazylice Grobu Chrystusa.¹² Poeta wspomina to wydarzenie w liście do matki: *O drugiej [...] w nocy ksiądz rodak wyszedł ze mszą na intencją mojej kuzynki, a ja, klęcząc na tym miejscu, gdzie anioł biały powiedział Magdalenie: „Nie ma Go tu, zmartwychwstał!” słuchałem całej mszy z głębokim uczuciem.*¹³ Kim była owa niewymieniona z imienia „kuzynka”, za którą modlili się misjonarz i poeta, w miejscu złożenia do grobu i zmartwychwstania Chrystusa? Z dopisku matki uczynionym na liście wynika jasno, że była nią pogrzebana po rozbiorach i powstaniu listopadowym Ojczyzna...

Do kolejnego bardzo szczególnego spotkania Ryłły ze Słowackim dojdzie na Wielkanoc w klasztorze ormiańskim Betcheszban na górze Libanu. Słowacki wspomina je w następnym liście do matki: *Dzień Wielkiej Nocy przepędziłem w tym klasztorze i przyjechał umyślnie ksiądz jezuita ofiarując mi się za spowiednika. Zrazu nie chciałem tego uczynić, lecz jego przyjacielskie nalegania tyle sprawiły, że wypowiadałem mu się ze wszystkich grzechów mego życia. Ale kiedy w szarej godzinie poranku*

⁸ I. HOŁOWIECKI, *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Petersburg 1853, 88-89.

⁹ *Tamże*, 90.

¹⁰ S. FARDIN, *I Sommi Pontifici*, Padova 1991, 161.

¹¹ J. S. BYSTRON, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147-1814*, Kraków 1930, 145-157.

¹² J. KANTAK, "Juliusza Słowackiego życie i idee religijne", w: *Sacrum Poloniae Millenium*, Rzym 1966, t.12, 569, 574 i 577.

¹³ *Juliusz Słowacki. Dzieła wybrane*. Pod red. J. Krzyżanowskiego, t.VI, *Listy do matki*, opr. Z. Krzyżanowska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, 252. List z Bejrutu, 19 lutego 1837.

ukłęknałem przed nim chcąc wymówić pierwsze słowo, rozplakałem się jak dziecko, tak mi to przypomniało dawne lata, dawną niewinność, wszystko, od czego mnie potem długie lata oddzieliły... Po skończonej spowiedzi ksiądz wstał, uderzył mię po ramieniu i rzekł: „Idź w pokoju: wiara twoja zbawiła ciebie”.¹⁴ Po latach postać księdza Ryłły, przeniesioną w czasie, uwieczni Słowacki w swym utworze *Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej J. O. Księcia Radziwiłła Sierotki*.

Wróćmy do bliskowschodniej podróży Maksymiliana Ryłły. Tutaj bowiem zaczyna się barwny rozdział, którego rezultatem jest przekazana do Watykanu kolekcja eksponatów.¹⁵ Historia ta, tak jak całe zresztą życie ojca Ryłły, mogłaby posłużyć za scenariusz do fabularnego filmu. Jej przebieg znany jest z korespondencji zachowanej w rzymskich archiwach jezuickich. W kwietniu 1837 roku, po wielu niebezpiecznych perypetiach, Ryłło otoczony zbrojną strażą, w stroju tureckim, to znowu kurdyjskim (w zależności od sytuacji) dociera do Damaszku, a następnie nad Tygrys i Eufrat. Tutaj nawiązuje kontakty i odbywa rozmowy z przywódcami Kościołów wschodnich, a jednocześnie prowadzi w Niniwie i okolicy poszukiwania archeologiczne.

Niniwa, największe i najludniejsze miasto starożytnej Asyrii, pozostawało nieznanne i przykryte ziemią do początków XIX stulecia. Pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na pustynne wzgórze na wschodnim brzegu Tygrysa naprzeciwko Mosulu, na którym można było wykopać ceglane szczątki, był angielski archeolog Claudius J. Rich. Uczony wystąpił z hipotezą, że wzgórze to jest starożytną Niniwą. Wykonał pomiary terenu i na ich podstawie mapę Niniwy. Było to w roku 1820, na 17 lat przed ekspedycją Ryłły. Polski misjonarz musiał być o tym dobrze poinformowany przez tubylców, jednak mapy nie widział, bowiem praca Richa została opublikowana przez Felix Jonesa dopiero w 1854 roku.¹⁶

...Oglądaliśmy ruiny miasta Niniwy, – pisze ojciec Ryłło w liście z Mossulu do generała jezuitów, ojca Roothaana - która z tego, co pozostaje, prawdziwie była – jak mówi Prorok – „magna nimis”. Jej murów, jej pałaców, jej miejsc targowych i świątyń już nie widać więcej, ich ślady okazują mogiły i pagórki... które je pokryły. Ku mej wielkiej radości udało mi się zdobyć cegłę na dwie stopy i więcej, z napisem asyryjskim klinowym... co nie omieszkałem postać W. W. dla... muzeum do Rzymu wraz z pieczęcią cylindrową z wyróżnieniami literami tego samego pisma tamże znalezioną...¹⁷

Ojciec Ryłło musiał prowadzić w Niniwie bardziej szczegółowe wykopaliska, bowiem oprócz wymienionych w liście obiektów odnalazł później następne, które jeszcze tego samego roku przesłał do Rzymu. Misjonarz zapewne osobiście wręczył je papieżowi Grzegorzowi XVI po powrocie do Wiecznego Miasta, podczas audiencji w 1838 roku (papież chciał go koniecznie zobaczyć w arabskim stroju). Wszystkie eksponaty zostały oprawione i ułożone w dwóch ozdobnych kasetkach o rozmiarach 30 x

¹⁴ *Tamże*, t. I, 256. List pisany na morzu 14 czerwca 1837.

¹⁵ M. CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t. I, rozdz. VI: *Wyprawa misyjna do Mezopotamii*, s. 106-138.

¹⁶ *EB*, t. 8, 717.

¹⁷ List O. Ryłły do O. Roothaana, generała jezuitów, Mossul 28 lipca 1837 (przez pomyłkę o. Ryłło mylnie podał rok 1836), cyt. wg.: M. CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t. I, 129

22,5 cm oraz 26 x 22,5 cm, obitych czerwonym safianem. Na pokrywach, obwiedzionych wyciskaniem w złocie ornamentem ofiarodawca wypisał pośrodku złożonymi majuskułami dedykację, w której nawiązał do otwartych niedawno muzeów etruskich i egipskich:

GREGORIO XVI. PONT. MAX.
MUSEI ETRUSCI AC AEGYPTIACI CONDITORI
SIGILLA ET SCRIPTA GEMMIS LATERIBUSQUE
AB ASIAE GENTIBUS VETUSTISSIMIS INSCULPTA
MAXIMILIANUS RYLLO SODALIS E SOC. IESU
AB EXPEDITIONE BABYLONICA REDUX
AN. CHRIST. M.DCCC.XXXVIII.

W większej kasetce znalazły się dwa większe cylindry zapisane pismem klinowym oraz 28 mniejszych eksponatów – pieczęci i płaskorzeźb, w dużej części ze scenami figuralnymi. W drugiej kasetce umieszczono osiem fragmentów kamieni pokrytych pismem klinowym.¹⁸

Przekazany przez ojca Ryłłę obejmował razem 38 obiektów, z czego do dziś zachowało się 36: sześć fragmentów tabliczek z pismem klinowym (nr inw. 6174-6179), jeden fragment dekorowanej ceramiki (nr inw. 6171), jeden fragment wazy alabastrowej (nr inw. 6170), dwa beczułkowate cylindry pokryte pismem klinowym (nr inw. 6180-6181), dziewięć cylindrów z twardego kamienia pokrytych figurami i napisami (nr inw. 6182-6190), dwie figurki z masy szklanej (nr inw. 6172, 6192) oraz siedemnaście rytých twardych kamieni, z których niektóre pokryte są napisami klinowymi (obecnie zachowało się ich piętnaście, nr inw. 6193-6207). Wiele z wymienionych obiektów pełniło funkcję pieczęci stemplowych i cylindrycznych. Część z nich posiada głęboki reliefowy modelunek. Ten typ pieczęci znany był już w IV tysiącleciu przed Chrystusem.¹⁹

Odkryte przez ojca Ryłłę obiekty pochodzą przeważnie z VII wieku przed Chrystusem, a więc z ostatniego stulecia istnienia stolicy Asyrii, które było okresem największej jej świetności za panowania króla Sennacheryba (705-681) i Assurbanipala (ok. 668-625). Powstanie mocarstwa nowobabilońskiego w 625 oznaczało początek końca Asyrii, przypieczętowanego zburzeniem Niniwy w 612 roku.²⁰

Ojciec Ryłło ofiarował swój zbiór dla Muzeum Watykańskiego, za co Ojciec Święty przyznał mu tytuł członka Papieskiej Akademii Archeologicznej. Parę lat później Ryłło został członkiem Towarzystwa Orientalistycznego w Paryżu. Obecnie dary

¹⁸ Obiekty reprodukuje M. CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t. I, fot. na s. 120-121, 124, 127 i 130.

¹⁹ A. MIERZEJEWSKI, *Sztuka starożytnego Wschodu*, t. II, Warszawa 1981, 18-24.

²⁰ Odkryciami ojca Ryłły zajmuje się aktualnie mgr Przemysław Nowogórski z ATK.

polskiego misjonarza są przechowywane w Museo Profano w salach Biblioteki Watykańskiej.

Muzeum Watykańskie posiada jeszcze jeden zbiór asyryjskich reliefów eksponowany w Galerii Starożytności Orientalnych w sali nr 40 drugiego piętra z reprezentacyjną klatką schodową (Scala dei Rilievi Assiri) pochodzącą z czasów Juliusza III, łączącą Muzeum Egipskie z Muzeum Etruskim.

Osiem lat po ojcu Ryłło, w 1845 roku, nad Tygrysem pojawił się angielski archeolog A. H. Layard.²¹ Prace wykopaliskowe, które prowadził do 1851 roku w okolicach Mosulu, doprowadziły do odkrycia kilku pałaców z IX i VII wieku przed Chrystusem. Później okazało się, że miastem, które Layard błędnie utożsamił z Niniwą, był pobliski asyryjski Nimrud. Odkrycie właściwej Niniwy nastąpiło w 1849 roku, potwierdzając hipotezę Richa, podzielaną zresztą przez ojca Ryłło. Layard odkrył pałac Sennacheryba, kolekcję kamiennych płaskorzeźb oraz około tysiąca tabliczek z pismem klinowym pochodzących ze słynnej biblioteki Assurbanipala, zawierającej oryginały i odpisy piśmiennictwa Sumerów, Akadów, Babilończyków i Asyryjczyków. Znaczna część tych wykopalisk trafiła do British Museum. Sensacyjne odkrycia Layarda opublikowane w dwóch jego książkach dały początek dalszym wykopaliskom w starożytnej Asyrii.²² I choć sława i zaszczyt odkrycia skarbów Niniwy przypadły angielskiemu archeologowi, warto wspomnieć o odkryciach polskiego misjonarza dokonanych w tym miejscu dwanaście lat wcześniej.

„Ekspedycja babilońska” Maksymiliana Ryłły okazała się owocna nie tylko ze względu na zbiór starożytnych wykopalisk, który był jej ubocznym rezultatem. W 1841 roku doszło do otwarcia katolickiego kolegium w Bejrucie, które – przemianowane w 1875 roku na Uniwersytet św. Józefa – zawsze uważało księdza Ryłło za swego założyciela.²³ Podczas pobytu w Rzymie ojciec Ryłło nawiązał współpracę z księdzem Augustynem Theinerem, wydawcą monumentalnej edycji watykańskich źródeł do historii Rzeczypospolitej *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*. W latach 1839-1841 Maksymilian Ryłło pełnił funkcję superiora misji jezuickiej w Syrii.

Nie jest zadaniem tego artykułu opisywanie dalszej działalności energicznego misjonarza. Jego życiorys, opracowany przez Ludwika Grzebień jest opublikowany, wraz z całą bibliografią, w Polskim Słowniku Biograficznym.²⁴ Wspomnijmy tu tylko, że w 1844 roku, w uznaniu doświadczenia i zasług na polu działalności ewangelizacyjnej, ojciec Ryłło został rektorem rzymskiego Collegium Urbanum kształcącego młodzież dla krajów misyjnych, a w rok później, jako znawca Orientu i języka arabskiego został członkiem Wikariatu Apostolskiego Środkowej Afryki, utworzonego

²¹ EB t. 7, 210n.

²² A. H. LAYARD, *Nineveh and its Remains, with an Enquiry into the Manners and Arts of the Ancient Assyrians*, wyd. 2, t.I-II, (London) 1849; TENZE, *Discoveries in the ruins of Nineveh and Babylon with Travels in Armenia, Kurdistan and the Desert*, (London) 1853.

²³ J. KANTAL, *Le Père Maximilien Ryłło. Un ami du Proche-Orient, L'homme aux grandes visions, mort à la peine*, Beyrouth 1950.

²⁴ L. GRZEBIEŃ, *Ryłło Maksymilian Stanisław*, PSB t. 33/4, 504-506. Zob. też: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, opr. L. Grzebień SJ, Kraków 1996, 589.

właśnie przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Po złożeniu rektorstwa odbył kolejną podróż na Bliski Wschód.

Podczas pobytu w Bejrucie na początku 1847 roku ojciec Ryłło miał pośredniczyć w nabyciu cennych rękopisów dla Biblioteki Watykańskiej. Wspomina o tym ojciec Esmonde w liście pisanym z Malty do generała jezuitów o. Roothaana 5 marca 1847 roku: *Nie wiem, czy O. R.[yłło] jest jeszcze w Bejrucie, lub już wybrał się do Jerozolimy, ażeby nabyć cenne rękopisy w monasterze św. Saby, jak zamierzał.*²⁵ Czermiński wyjaśnia, że chodziło tu o wypełnienie dawnego zlecenia Stolicy Apostolskiej, czemu przeszkodziła wojna domowa, rozruchy i zmiany polityczne w Syrii oraz wyjazd Ryłły na Maltę. Ryłło miał dość czasu na zakup rękopisów w jerozolimskim monasterze św. Saby, bo w następnym liście ojciec Esmonde wspomina, że od końca lutego nie ma od niego żadnej wiadomości, natomiast dowiedział się, że *będzie z powrotem w Bejrucie około kwietnia.*²⁶

W kwietniu 1847 roku Ryłło został mianowany prowikariuszem apostolskim nowej misji afrykańskiej, którą planowano w Chartumie. Wyruszył na czele pięcioosobowej wyprawy. Po wyczerpującej podróży w górę Nilu na łodziach i tratwach, to znów na wielbłądach, chory na dyzenterię dotarł w końcu do Chartumu, gdzie zmarł 17 czerwca 1848 roku.²⁷ Po latach jego zwłoki przeniesiono do grobu jezuickiego w Hatarieh pod Kairem, niedaleko miejsca, gdzie, według tradycji, zatrzymała się na odpoczynek święta Rodzina podczas ucieczki do Egiptu.

DÉCOUVERTES ARCHÉOLOGIQUES DU PÈRE MAXIMILIEN RYŁŁO
DANS LES COLLECTIONS VATICANES

Résumé

En 1998 s'est accompli l'anniversaire de 150 ans de la mort du père Maximilien Ryłło, d'un célèbre missionnaire jésuite polonais au Proche Orient et en Afrique du Nord. Cet article se donne pour objective de présenter un épisode peu connu de sa large activité, qui concerne ses découvertes à Ninive dont les traces ont été préservées dans le Musée de Vatican.

²⁵ Cyt. wg.: M. CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t.2, 251/252

²⁶ List ojca Esmonde do generała Roothaana pisany na Malcie 25 marca 1847, cyt. wg.: M. CZERMIŃSKI, *dz. cyt.*, t.2, 252. Niestety nie udało mi się ustalić, jakie to były rękopisy.

²⁷ E. SCHMID, "L'impresa missionaria sotto P. Maksymilian Ryłło", w: *Alle origini della missione dell'Africa centrale*, Verona 1987, 109-127.